

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/150661,Uroczystosci-pogrzebowe-Zolnierzy-Niezlomnych-Bydgoszcz-26-wrzesnia-2021.html>

12.05.2024, 06:14

Uroczystości pogrzebowe Żołnierzy Niezłomnych - Bydgoszcz, 26 września 2021

W Kwaterze Żołnierzy Wyklętych na bydgoskim cmentarzu zostali pochowani st. sierż. Ludwik Augustyniak „Cygan”, st. sierż. Florian Dutkiewicz „Jawor”, por. Tadeusz Antoni Ośko „Sęp”, Zbigniew Rostek „Piotr” oraz nieznaną żołnierz Armii Krajowej. W ceremonii udział wzięli zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Krzysztof Szwagrzyk i dr hab. Karol Polejowski.















Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się Mszą św. w Bazylice pw. św. Wincentego a Paulo przy al. Ossolińskich 2 w Bydgoszczy o godz. 11.00, skąd kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz komunalny przy ul. Kcyńskiej 51 w Bydgoszczy, gdzie w nowo wybudowanej Kwaterze Żołnierzy Wyklętych odbyła się ceremonia pogrzebowa.

W imieniu Instytutu Pamięci Narodowej głos zabrał dr hab. Krzysztof Szwagrzyk. – *Słyszeli strzał z pistoletu. Dziś będzie salwa honorowa. Niech odbije się ona od murów miasta i biegnie ulicami. Niech wszyscy usłyszą, jak chowa się bohaterów, którzy dobrze przysłużyli się Polsce* – mówił wiceprezes IPN.

Reprezentantem rodzin był Mikołaj Cześniak, przedstawiciel rodziny por. Tadeusza Antoniego Ośki – *Byli synami, mężami, ojcami. Mieli swoje małe ludzkie sprawy, dramaty i radości. To co składa się na codzienność. Pamiętam, że w naszym domu często mówiono o wojnie. Pojawiał się w rozmowach nie Tadzio, nie Tadzio, ale Tadeusz. Rozmowy wtedy robiły się cichsze. W głosie był lęk i strach. Nie rozumiałem wtedy tego. To była nigdy nie zakończona żałoba. Dziś odczuwamy ulgę. Wieczny odpoczynek znajdą w bydgoskiej ziemi.*

W ceremonii udział wzięli m.in. dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku prof. Mirosław Golon, naczelnik Delegatury IPN w Bydgoszczy Edyta Cisewska, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Adam Siwek. Obecny był także wojewoda kujawsko – pomorski Mikołaj Bogdanowicz oraz Zbigniew Ostrowski – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Kwatera Żołnierzy Wyklętych na bydgoskim cmentarzu została zaprojektowana i

sfinansowana przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN.

Dzień wcześniej w Domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy przy Bazylice pw. św. Wincentego a Paulo przy al. Ossolińskich 2 w Bydgoszczy, w godz. 17.00–21.00, zostały wystawione trumny ze szczątkami bohaterów.

* * *

**St. sierżant Ludwik Augustyniak ps. „Cygan”, „Adam”
(1898-1946) – powstanie wielkopolski, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, podoficer WP, żołnierz Okręgu Pomorskiego AK.**



Urodził się 7 XI 1898 r. jako syn Jana i Marianny z d. Gutowskiej w Żbikach w zaborze pruskim. Jego ojciec był szewcem, matka zajmowała się wychowywaniem szóstki dzieci. W styczniu 1919 r. zgłosił się na ochotnika do 2. Kompanii 8. Pułku Strzelców Wielkopolskich. W czasie Powstania Wielkopolskiego walczył z Niemcami pod Ostrzeszowem, Kępem i Rawiczem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej uczestniczył w walkach na terenie Białorusi i Ukrainy (za swoją wzorową postawę w potyczkach z Sowietami na przełomie maja i czerwca 1920 r. nad rzeką Berezyną otrzymał Krzyż Walecznych).

W latach międzywojennych służył zawodowo w Wojsku Polskim m.in. w 62. pp. w Bydgoszczy. Do listopada 1932 r. pełnił różne funkcje kancelaryjne m.in. w Gabinetie Ministra Spraw Wojskowych. Potem aż do wybuchu II wojny światowej służył w Sztabie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu.

21 kwietnia 1928 r. w Bydgoszczy zawarł związek małżeński z Niemką Irmgardą Sznajder. Z zachowanej dokumentacji zdjęciowej i korespondencji prywatnej można wnioskować, że mimo różnic kulturowych (język, religia) byli bardzo kochającym się małżeństwem. Dzieci nie mieli. Służba wojskowa i rodzina były dla niego najważniejsze.

Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r. był dwukrotnie ranny w bitwie nad Bzurą. Szczęśliwie udało mu się uniknąć niewoli niemieckiej i po długiej rekonwalescencji wrócił na Pomorze. W czasie okupacji mieszkał z żoną w kamienicy przy ulicy Orlej 60 w Bydgoszczy. Dnia 11 marca 1940 r. podjął pracę robotnika w warsztatach kolejowych. Miesiąc później został aresztowany przez bydgoskie gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu k. Berlina, a następnie w Mauthausen w Austrii. W tym ostatnim obozie był bardzo maltretowany i stracił słuch w jednym uchu. Dzięki

staraniom żony, która przekupiła wpływowego bydgoskiego esesmana, w sierpniu 1940 r. udało mu się stamtąd wydostać.

Po zwolnieniu z obozu nie podpisał żadnej z niemieckich list narodowościowych. Ponownie podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy. Tam zetknął się z antyniemiecką konspiracją. Od 1942 r. był wywiadowcą w Armii Krajowej w Bydgoszczy a zarazem członkiem grupy dywersyjno-wywiadowczej Tomasza Kędzierskiego „Tadeusza”, podległej Sztabowi Komendy Okręgu Pomorskiego AK. W 1943 r. zagrożony aresztowaniem zawiesił działalność konspiracyjną. W lutym 1945 r. podjął pracę w kancelarii Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Bydgoszczy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze z powodu swojej przynależności do konspiracji niepodległościowej został aresztowany przez NKWD. 23 II 1945 r. został przewieziony do Więzienia Karnego w Koronowie. 26 II 1945 r. wraz z innymi siedmioma żołnierzami Okręgu Pomorskiego AK został skierowany pod eskortą trzech milicjantów do Jastrowia pow. Złotów. W czasie transportu dzięki por. Tadeuszowi Ośko ps. „Sęp” udało mu się zbiec. Przez kilka tygodni ukrywał się u swojej rodziny na terenie Wielkopolski. Upewniwszy się, że nikt go nie szuka, wrócił do Bydgoszczy.

21 VI 1945 r. podjął pracę referenta finansowego w Miejskiej Komendzie MO w Bydgoszczy. 18 IV 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy i oskarżony o współudział „w morderstwie milicjantów”. 30 IX 1946 r. w procesie pokazowym przeciwko członkom Okręgu Pomorskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na karę śmierci. 27 XI 1946 r. stracono go w Więzieniu Karno-Śledczym przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. Tego samego dnia wieczorem został wraz z dwoma innymi żołnierzami Armii Krajowej został potajemnie pochowany we wspólnej mogile w kwaterze więziennej cmentarza miejskiego. Szczątki podoficera WP Ludwika Augustyniaka odnaleziono w czerwcu 2018 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Kcyńskiej w Bydgoszczy.

St. sierż. Florian Dutkiewicz ps. „Jawor”, „Wiktor” (1900–1946)
- powstaniec wielkopolski, żołnierz WP, żołnierz Okręgu Pomorskiego AK.



Florian Dutkiewicz urodził się 19 marca 1900 r. w Gozdowie (pow. Września) jako syn

kowala Jana Dutkiewicza i Pelagii z d. Jaworskiej. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii pruskiej. W 1919 r. brał udział w powstaniu wielkopolskim na terenie Poznania, a rok później w czasie wojny polsko-bolszewickiej w szeregach 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich w wyprawie na Kijów. Po zakończeniu walki zbrojnej o granice RP wybrał drogę zawodowego żołnierza. Pracował w kancelarii sztabu 15. Dywizji Piechoty w Bydgoszczy, a bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej w Powiatowej Komendzie Uzuppełnień w Bydgoszczy. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako robotnik w warsztatach kolejowych przy ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy.

W marcu 1942 r. za namową Jana Karaszewskiego ps. „Czarny” wstąpił do AK, przyjmując pseudonim „Wiktor”. Został zaprzysiężony przez kpt. Leona Hoffmana ps. „Adam”, ówczesnego komendanta Garnizonu AK Bydgoszcz. Od jesieni 1943 r. za namową ppor. Aleksandra Schulza ps. „Michał” przyjął funkcję komendanta Rejonu Kolejowego AK Bydgoszcz, a następnie kierownika I Wydziału Komendy Garnizonu AK Bydgoszcz. Od czerwca 1944 r. był oficerem organizacyjnym i zastępcą komendanta garnizonu. Jako zawodowy żołnierz odbierał przysięgę od nowych członków wstępujących do organizacji. W czasie okupacji niemieckiej mieszkał z rodziną w małym domu przy nieistniejącej już dzisiaj ulicy Bielany 6 w Bydgoszczy (obecnie Rondo Grunwaldzkie). W 1942 r. do pracy konspiracyjnej zaangażował swoją 19-letnią córkę Eugenię, która przyjęła pseudonim „Inka”. Jako łączniczka pomagała mu w przypisywaniu „bibulek”, które przekazywała potem bydgoskim konspiratorom. W mieszkaniu Dutkiewiczów odbywały się też w wąskim gronie szkolenia wojskowe, które prowadzili przedwojenni żołnierze zawodowi.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich Dutkiewicz otrzymał rozkaz o rozwiązaniu AK, który przekazał swoim podwładnym. W lutym 1945 r. podjął pracę jako oficer w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień. Tam 23 lutego został aresztowany przez NKWD i przetransportowany do więzienia w Koronowie, a stamtąd wraz innymi internowanymi żołnierzami AK skierowany pod eskortą milicjantów do Bydgoszczy. 26 lutego w czasie nocnego postoju w Bydgoszczy udało mu się przekazać informację o swoim aresztowaniu byłym członkom AK zatrudnionym w Komendzie Miejskiej MO w Bydgoszczy. Natychmiast zorganizowano odbicie więźniów. W czasie tej akcji, którą kierował por. Tadeusz Ośko „Sęp”, podjęto decyzję o wykonaniu wyroku śmierci na konwojentach.

Jeszcze tego samego dnia Dutkiewicz spotkał się z ppor. Leszkiem Białym ps. „Jakub”, szefem łączności Okręgu Pomorskiego AK, i przekazał mu informację o udanej ucieczce akowców i wykonaniu wyroku śmierci na eskortujących ich milicjantach. Potem ukrywał się przez kilka miesięcy u swojej matki w Chociczy Wielkiej k. Wrześni. W lipcu wrócił do rodziny i podjął pracę w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Dworcowej.

7 grudnia 1945 r. został ponownie zatrzymany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy w ramach śledztwa przeciwko członkom Okręgu Bydgoskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Podejrzewano go o kontynuowanie działalności akowskiej. W czasie przesłuchania nie przyznał się do działalności

konspiracyjnej. Po złożeniu zeznań zwolniono go i obstawiono agenturą.

W połowie kwietnia 1946 r. do WUBP w Bydgoszczy wpłynął anonim od „Dobrego obywatela”, w którym znajdowała się informacja o jego udziale w zabójstwie trzech milicjantów. Na tej podstawie 16 kwietnia Dutkiewicz został po raz kolejny zatrzymany i 30 września skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na karę śmierci. W czasie rozprawy sądowej przyznał się do udziału w zabójstwie milicjantów, podkreślając jednak, że zrobił to w obronie własnej. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Dutkiewicz został stracony 27 listopada 1946 r. w Więzieniu Karno-Śledczym przy Wałach Jagiellońskich.

Szcątki Floriana Dutkiewicza odnaleziono w czerwcu 2018 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy.

Por. Tadeusz Antoni Ośko ps. „Sęp” vel Wojciech Kossowski (1913–1946) - funkcjonariusz Straży Granicznej (1937–1939), członek Polskiej Organizacji Zbrojnej w Łowiczu (1939–1943), żołnierz Okręgu Lubelskiego AK (1943–1944) i Pomorskiego Okręgu Zrzeszenia WiN (1946).



Urodził się 11 maja 1913 r. w Warszawie jako syn Jana i Stanisławy z d. Brodeckiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie k. Przemyśla.

W latach 1934–1936 odbył zasadniczą służbę wojskową w Korpusie Ochrony Pogranicza.

W grudniu 1937 r. został przyjęty do Straży Granicznej. W marcu 1939 r. otrzymał przydział do batalionu KOP, z którym obsadzał południową granicę RP w rejonie Podspady – Jaworzyna. W związku z powszechną mobilizacją pod koniec sierpnia tego roku 1. pułk piechoty KOP wszedł w skład 1. Brygady Górskiej dowodzonej przez płk. dypl. Janusza Gaładyka.

W październiku 1939 r. przybył do rodziców do Łowicza. Tam od razu włączył się w nurt polskiej konspiracji. Prawdopodobnie początkowo działał w Komendzie Obrońców Polski. Potem związał się z Polską Organizacją Zbrojną. W czerwcu 1943 r., zagrożony aresztowaniem, wyjechał do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z żołnierzami Obszaru Warszawskiego AK. W tym właśnie czasie kpt. Tadeusz Sztumberk-Rychter „Żegota” otrzymał rozkaz zorganizowania oddziału zbrojnego na Zamojszczyźnie. Dołączył do niego ppor. Ośko, przyjmując pseudonim „Sęp”. „Żegota” dowodził przyprowadzonym ze stolicy

oddziałem kadrowym, tzw. Kompanią Warszawską, ale wkrótce został zastępcą dowódcy Oddziału Partyzanckiego nr 9 (później 9. pułku piechoty AK), kpt. Stanisława Prusa „Adama”.

Jako podwładny „Żegoty” Ośko brał udział w wielu akcjach polskiego podziemia na tym terenie. 7 września 1943 r. grupa „Sępa” wraz z innymi oddziałami 9. pułku piechoty AK przeprowadziła śmiałą akcję zaopatrzeniową w Janowie Lubelskim. W tym miesiącu oddział pod dowództwem „Żegoty” rozbił niemieckie więzienie w Biłgoraju, uwalniając blisko osiemdziesięciu Polaków. Pod koniec października ta sama grupa zaatakowała posterunek policji ukraińskiej w Księżpolu. Grupa „Sępa” brała też udział w bieżących potyczkach, akcjach rekwizycyjnych oraz likwidacjach niemieckich konfidentów.

Wiosną 1944 r. Ośko został mianowany dowódcą plutonu artylerii. Pod swoją komendą miał kilkudziesięciu dobrze uzbrojonych ludzi. W ramach akcji „Burza” w czerwcu 1944 r. oddział „Sępa” uczestniczył w udanej zasadzce na niemieckie samochody pod Hedwiżynem. Miesiąc później polski oddział operował w rejonie Radzięcina - Teodorówka - Hosznia. W walkach z wycofującymi się Niemcami rozbito ich tabory oraz zdobyto dużo broni. Za udane akcje Ośko został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wkroczeniu wojsk sowieckich oddział Ośki został włączony do partyzanckiej kompanii sztabowej, ale już 30 lipca na rozkaz swoich przełożonych „Sęp” musiał rozformować pluton, a jego żołnierze zobowiązani zostali do złożenia broni.

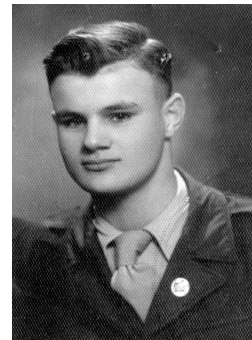
Jesienią 1944 r. zdecydował się wstąpić do 1. Armii Wojska Polskiego. Pod fałszywym nazwiskiem jako rotmistrz Wojciech Kossowski otrzymał przydział do 2. pułku ułanów 1. Warszawskiej Brygady Kawalerii. Gdy w styczniu 1945 r. ruszyła ofensywa sowiecka, do Warszawy wkroczyli również ułani z brygady kawalerii. Później jednostka została dyslokowana na Pomorze. W tym okresie byli żołnierze AK nie czuli się w komunistycznej armii bezpiecznie. Zagrożony aresztowaniem Ośko porzucił swoją jednostkę wojskową pod Solcem Kujawskim.

W lutym 1945 r. przybył do Bydgoszczy. Posługując się fałszywymi dokumentami, jako rzekomy kapitan UB odwiedzał komisariaty MO. 26 lutego w czasie „inspekcji” w I Komisariacie MO otrzymał informację o aresztowaniu przez NKWD siedmiu żołnierzy AK. Postanowił ich uwolnić. Udał się do kamienicy przy ul. Śniadeckich 41, gdzie przetrzymywano aresztowanych. Z rozmowy z trzema milicjantami eskortującymi zatrzymanych wynikało, że zdają sobie oni sprawę, że wiozą ich na rozstrzelanie, „Sęp” wydał więc akowcom rozkaz ich rozstrzelenia. Potem przez wiele miesięcy się ukrywał. 3 kwietnia dołączył do Okręgu Pomorskiego Zrzeszenia WiN. W tym czasie wraz z trzema akowcami z Lubelszczyzny ukrywał się w leśniczówce w Boluminie k. Ostromecka. Tam 18 kwietnia został aresztowany przez grupę operacyjną UB-MO, a 30 września Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał jego oraz dwóch innych żołnierzy Armii Krajowej na karę śmierci.

14 października, już po ogłoszeniu wyroku, Ośko wziął w więzieniu WUBP ślub z Małgorzatą

Muzalewską. Miał nadzieję, że młoda żona wyprosi u Bieruta ułaskawienie. Tak się jednak nie stało. 27 listopada 1946 r. „Sęp” został stracony w bydgoskim więzieniu razem z żołnierzami AK, którym rok wcześniej uratował życie. W swoim pożegnalnym liście do żony napisał: „Los zakpił ze mnie okrutnie, bowiem prędzej bym się spodziewał własnego udziału w defiladzie zwycięstwa niż tego, że stanę przed polskim plutonem egzekucyjnym”. Szczątki por. Tadeusza Ośki odnaleziono w czerwcu 2018 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy.

Zbigniew Rostek ps. „Piotr” (1930–1952) - dowódca młodzieżowej siatki wywiadowczej działającej na Pomorzu i Kujawach.



Urodził się 10 stycznia 1930 r. we Lwowie jako syn Jana i Agnieszki z d. Kaszuby. Jego ojciec był malarzem pokojowym, matka zajmowała się wychowywaniem dzieci.

W czasie okupacji niemieckiej został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Pracował jako robotnik w kopalni rudy miedzianej. W 1945 r. zgłosił się na ochotnika do służby w wojsku amerykańskim; był ordynansem.

Od czerwca do grudnia 1946 r. pracował w oddziale patrolowym na terenie Berlina Zachodniego. Nocami pilnował magazynów żywności oraz broni. W czasie służby przechodził szkolenia wywiadowcze. Pod koniec grudnia 1946 r. otrzymał od szefa wojskowego wywiadu CIC propozycję współpracy z wywiadem.

W styczniu 1947 r. wyjechał do Gniewkowa k. Inowrocławia, gdzie nawiązał kontakt z członkami lokalnego koła PSL. przed wyjazdem uzyskał dokumenty wystawione na nazwisko Jan Sikorski

Otrzymał od nich informacje, które przekazał osobiście do Berlina. Udało mu się ustalić wiele nazwisk funkcjonariuszy UB i MO.

Kilkakrotnie przekraczał nielegalnie granicę, za co w 1949 r. skazany został na dziesięć miesięcy aresztu. Przebywał tam do kwietnia 1950 r., po czym wrócił do Gniewkowa. Wykorzystując swoje wcześniejsze kontakty, postanowił rozbudować siatkę wywiadowczą. Wciągnął do niej wielu młodych ludzi z okolic Gniewkowa, Inowrocławia, Torunia i Aleksandrowa Kujawskiego.

W lipcu 1947 roku otrzymał zadanie, przeprowadzenia przez granicę samochodu marki

„jeep” wraz z radiostacją. Próba przekroczenia nielegalnie granicy nie udała się. Rostek został zatrzymany w okolicy Poczdamu przez władzę radzieckie i osadzony pod zarzutem szpiegostwa w tamtejszym więzieniu. W wyniku przeprowadzanego śledztwa nie udało się jednak Rosjanom potwierdzić winy Rostka. Zeznał, że ukradł samochód żołnierzom amerykańskim, w związku z tym nie wiedział, iż znajduje się w nim ukryta radiostacja oraz broń palna. Władze radzieckie po upływie ośmiu miesięcy zwolniły Rostka z aresztu i przekazały władzom polskim. W Polsce po dwóch tygodniach aresztu za nielegalne przekroczenie granicy jako niepełnoletni wyszedł na wolność.

W pierwszych dniach grudnia 1950 r. wspólnie z kolegami z grupy kolportował ulotki antykomunistyczne.

5 grudnia 1950 r. w Toruniu został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Wkrótce po tym zatrzymano ponad 40 osób. Połowa z nich stanęła przed sądem wojskowym i otrzymała wysokie wyroki za „współpracę z obcym wywiadem”. Osiemnastoletnia siostra Rostka Wanda skazana została na cztery lata pozbawienia wolności za to, że nie doniosła na brata. Rok później zmarła w grudziądzkim więzieniu.

Nad likwidacją siatki pracowało kilkudziesięciu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa z Inowrocławia, Torunia i Bydgoszczy. Niektórym udowodniono powiązania z Rostkiem już po jego śmierci i w 1953 r. skazano na wieloletnie więzienie. Wiele osób było represjonowanych.

11 września 1951 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał Rostka na karę 15 lat więzienia. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Wspólnie z innymi osadzonymi Rostek próbował przygotować ucieczkę.

Podczas próby rozbrojenia strażnika został złapany i ponownie stanął przed sądem. 22 stycznia 1952 r. WSR w Bydgoszczy skazał go na karę śmierci. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski.

10 marca 1952 r. o godzinie 18.00 w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy Rostek został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

Pliki do pobrania

[Biogramy Żołnierzy Niezłomnych \(pdf, 10.64 MB\)](#)